

Bazy USA na Okinawie są wylęgarnią przestępców

23 maja 2016

Przed bazą Kadena na Okinawie trwają protesty miejscowych mieszkańców w związku z zabójstwem 20-letniej Japonki, o co oskarżony jest amerykański żołnierz.

Kenneth Franklin Shinzato, 32-letni obywatel USA odbywający służbę na Okinawie, został oskarżony o próbę ukrycia zwłok Riny Shimabukuro, 20-letniej mieszkanki Okinawy. W samochodzie amerykańskiego żołnierza znaleziono ślady krwi. Japonka została uznana za zaginioną 28 kwietnia. Policja ustaliła, że w miejscu i czasie, w którym jej telefon przestał być rejestrowany w sieci GPS, w tym rejonie przejeżdżał samochód amerykańskiego żołnierza. W trakcie przesłuchania Shinzato przyznał się do winy.

Przed bazą Kadena od kilku dni trwają protesty rdzennych mieszkańców wyspy. „Dopóki tutaj będą bazy, dopóty podobne incydenty będą się powtarzały” – powiedział japońskiej telewizji jeden z uczestników protestów, o czym pisze Sputnik Polska, powołując się na relację gazety „The Guardian”.

„Jeśli zebrać wszystkie amerykańskie bazy wojskowe, a jest ich w sumie 94, i wszystkich odbywających tam służbę wojskowych, których jest 50 tys., to zrozumiemy, że to prawdziwe państwo w państwie. Tam nie panuje w zasadzie żadne prawo. Amerykanie, którzy się tam znajdują, to ludzie dość młodzi, o niskim poziomie wykształcenia, żyjący ponadto w poczuciu bezkarności, który popycha ich do popełniania takich czynów, za które, nota bene, nie otrzymują ciężkiej kary. Popełniają zbrodnie, wykorzystując to, że nikt nie będzie ich sądzić” – powiedział prof. Aleksander Gusiew, dyrektor Instytutu Planowania Strategicznego i Prognozowania.

W marcu na Okinawie amerykański żołnierz zgwałcił Japonkę, co

spowodowało reakcję japońskiego rządu, który zażądał od USA „wzmocnienia dyscypliny (wojskowych na terytorium Japonii) i zapobieżenia podobnych incydentów w przyszłości”.

Okinawa stanowi zaledwie 0,6 proc. terytorium Japonii, ale rozmieszczono tam 74 proc. amerykańskich obiektów wojskowych i ponad połowę wszystkich amerykańskich sił zbrojnych w Japonii.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu